



# G A Z E T A   W A R S Z A W S K A

W Sobotę Dnia 18. Lutego Roku 1786.



Z Warszawy d. 18. Lut: Xiążę Jmć Poniatowski Podskarbi W. Lit: w przeszłą śrzedę wieczorem, do tuteyszey z Cudzych Kraiow powrócił Stolicy.

Z Paryża d. 27. Stycz: Xiążę Kardynał de Rohan, nieodmiennie domaga się, ażeby był sądzony przez Parow. Tym czasem, ścisley niż przedtym jest trzymany. Zdrowie też jego, oczewiście niknie; humor jakiś, całą lewą część ciała opanował, y wielkim grozi niebezpieczeństwem.

Z Londynu d. 24. Stycz: Okropna rzecz tu się przytrafiła, którą w ten sposób opisuie / *Englisch Chronicle*. Murgrabini tuteyszego domu pewnego Pana, na wsi naówczas mieszkającego, odebrała od niego list, w którym oznaymował, że na pewny dzień miał powrócić do Londynu, żeby więc wszystko w gotowości miała, y aby kufer ze srebrzem u Bankierza podczas niebytności swojej schowany, odebrała. Rostropna kobieta, niewidząc na liście żadnego znaku pocztar-

skiego, lękać się zdrady zaczęła, y udała się do brata Pańskiego o poradę; który ubespieczał ją że ten list jest iey Pana; y radził srebro do domu odebrać podług woli Pańskiej. Toż samo iey radził i Bankierz; idąc za zdaniem brata Pańskiego. Sprowadziwszy kufier do domu, ieszcze podeyscia obawiała się, y przeto prosiła Rzeźnika w tymże domu mieszkającego, aby czeladnik iego nocował przy srebrze. Rzeźnik zamiast czeladnika, dał iey doświadczonego w zaiadłości wielkiego psa, przyrzekając, że lepiej dopilnuie y obroni, nad wszystkie stróżów. Zamknięto psa w dolney izbie na noc przy tymże srebrze; y przez całą tę noc, żadnego szczerkania ani hałasu nie słyszano. Wstawszy rano Murgrabini, rada że całą noc spokojnie przebyła, zeszła na doł; alic z wielkim swoim przestraczem postrzegła drzwi w owej dolney izbie otwarte. Większym ieszcze strachem przerażona potym została, gdy zayrzałszy do teyże izby, obaczyła tam leżącego przy psie człowieka bez duszy, mającego ręce, twarz, gardło, pogryzione, y wnętrzości nawet wywleczone. Znałomy

iey dobrze pies, dopuścił przystąpić bliżej; co gdy ona uczyniła, prawie omdlała; postrzegła albowiem, że ten zagryziony od psa człowiek, był to ów brat samego Pana, który radził iey srebro od Bankierza do domu odebrać.

*Z Hagi d. 28. Stycza:* Między tutejszym pospolstwem wielkie panuje nieukontentowanie, z przyczyny, że Stany *Holenderskie* nieprzedsięwzięły ieszcze żadney rezolucyi na stronę Xiążęcia *Stadhudera*, w interesie odjętey mu Komendy. Dałby Bog, żeby nieprzyszło do rozruchow. Już wydane są ordynanse do przytłumiania zaraz w początkach tumultu. Minister Dworu *Berlińskiego*, zawsze nalega o odpowiedź u Stanow *Holenderskich*, y tym końcem w przeszły wtorek miał konferencye z naszymi Ministrami.

*W Heüsdén* nomino wano Deputowanych, ażeby domagali się u Stanow o utrzymanie swych prerogatyw mieyskich. Miasto *Schoenhove*, które także ma *Votum* między Stanami *Holenderskimi*, ma także iść tymże samym przykładem, co y pierwsze.

To co następuje, jest *Extrakt* skryptu, nakazującego dni do

pokuty w Rzeczypospolitey.  
„ Ieszcze y w przeszłych la-  
„ tach, Bóg zawsze czuł nad  
„ dobrem naszego kraju. —  
„ Bezprawia obywatelów, do-  
„ szły aż pod same Niebiosy;  
„ a zepsucie obyczajów, coraz  
„ się barziej szczyliło, zasmu-  
„ cając Boga, y dążąc prze-  
„ ciwko naszym prerogaty-  
„ wom y słodkiej wolności. —  
„ Upomnienia, służące do po-  
„ prawy, niebyły dostateczne,  
„ a przeto podobało się Bogu do  
„ tego nas przyprowadzić sta-  
„ nu, iż kraj, lud, wolność,  
„ niepodległość, słowem wszy-  
„ stko, w wielkim już zosta-  
„ wało niebezpieczeństwie. —  
„ Jeszcze Rzeczpospolita z  
„ wojny *Angielskiej* niewy-  
„ dobyła się była, aż Dwor  
„ *Austryacki* poczoł rościć do  
„ Stanów nowe pretenzye, y  
„ wojna już była nieuchron-  
„ na. — Ale Bóg, w którego  
„ rękę są serca ludem rządzą-  
„ cych, sprawił to, iż Dwor  
„ *Francuski*, przez wspania-  
„ łość umysłu, tego swoją zda-  
„ tnością dokazał, iż przez  
„ ułożone od niego do poko-  
„ iu czynności, wojny uni-  
„ knęliśmy, przyjaźń z Cesa-  
„ rzem Jmcią znouu jest przy-  
„ wrócona, a niepodległość  
„ przy nas została się. — Nad-

„ to pobłogosławił nam Bog,  
„ iż dla zabezpieczenia posses-  
„ syi Rzeczypospolitey, tak  
„ w *Europie*, iako też za *Eu-  
„ ropą*, zawarliśmy alians z  
„ Królem Jmcią *Chrześciana-  
„ skim*. Z tych tedy y innych  
„ powodów, *Stany Generalne*  
„ uznały za rzecz potrzebną,  
„ dzień 1. Marca naznaczyć  
„ na rozpoczęcie publiczne-  
„ go dziękczynienia, pokuty,  
„ y postu &c. „

Z *Berlina* d. 5. *Stycznia*. Pi-  
szą z *Potsdamu*, że Xiążę Jmć  
*de Saxen-Weimar* zabawiwszy  
się tam przez trzy dni, dnia  
29. tego miesiąca wyjechał ra-  
no do *Weimar*.

Z *Wiednia* d. 25. *Stycz*: Tu-  
teyżi *Kanonicy Regularni S. Do-  
roty*, mają być złączeni z Kla-  
szturem w *Neuburg*.

Podany był w początkach  
projekt, Administracyą Dobr  
Pańskich rozrzadzić na sposób  
*Francuski*, y oddawać ją tym  
osobom zakonnym, które zy-  
skały zaufanie Monarchy. A-  
le teraz nowa do Dworu po-  
dana jest w tey mierze planta,  
y powszechnie tu rozumieją,  
iż do tych Administracyi, nie  
Duchowne, ale same tylko  
świeckie będą używane osoby.

Z *Neapolu* d. 18. *Stycznia*.  
Xiążę Jmć *de Cumberland* z

małżonką swoją przybył tu z Londynu.

Z Paryża d. 27. Stycz. Rok temu, iak sławny Powietrzny Zeglarz JPan Blanchard, rodem Francuz, w kompanii z Anglikiem nazwiskiem Jefferies, Roku przeszłego d. 7. Stycznia, puściwszy się o godzinie 2. po południu w Balonie z Angielskiego Portowego Miasta Dowres, lecąc po powietrzu przez 2. godziny, przelecieli przez morze między Anglią y Francją leżące, y spuścili się na ziemię na brzegu Francuskim w lesie przy Mieście Guines. Na wieczną pamiątkę tak śmiałego dzieła, tameczni Francuscy Obywatele, na tymże w owym lesie mieyscu, wystawili teraz Piramidę, z tym od Akademii danym napisem: *Regnante Ludovico XVI. Anno M.DCC.LXXXV. Joannes Petrus Blanchard Gallus, comite Joanne Jefferies Britanno, Die VII. Mensis Ianuarii, hora II. postmeridianā, ex Arce Dubriensi Machinā Aerostaticā in sublime evehens, Fretum Britanniam inter G. Galliam primus superavit, G. post horas II. aërei cursūs, hoc in loco consedit. Audaciam mirati novam Cives Guineses, hocce Monumentum po-*

*suerunt. TO IEST: Za Panowania Ludwika XVI. Roku M.DCC.LXXXV. Jan Piotr Blanchard Francuz, wespół z Janem Jefferies Anglikiem, dnia VII. Miesiąca Stycznia, o godzinie II. po południu z Zamku Dubryńskiego w Machinie Aerostaticzney w górę podniósłszy się, Morze między Anglią y Francją pierwszy przeleciał, y po dwugodzinney powietrzney podróży, na tym mieyscu spuścił się. Nad nową od wagą zadziwieni Obywatele Guinescy, ten Monument postawili. Iakoż w sam dzień Rocznicy tey tak wielkiey dokazaney sztuki, to jest dnia 7. tego miesiąca, odprawiła się tamże Uroczysta Inauguracya tey Piramidy, w przytomności licznie zgromadzonych Obywatelów y Cudzoziemców, oraz samego JP. Blanchard; gdzie po mianych Mowach y powinzowaniach, Akt ten Inauguracyi był Urzędownie zapifany. Po skończoney w lesie przy Piramidzie Ceremonii, udali się wszyscy do Miasta Guines na wspaniały Obiad y Bal, dawany od tamecznego Magistratu. Tam w wielkiey Sali, wystawiony był Portret JP. Blanchard Laurami uwieczony, z tym (od JP. Laplace, rodem z Calais, ułożonym) podpisem:*

*Autant que le François, l' Anglois fut intrépide;  
Tous les deux ont plané usqu' au plus haut des airs;  
Tous les deux, sans navire, ont traversé les mers;  
Mais la France a produit l' Inventeur G le Guide.*

TO IEST:

*Jak Francuz, tak y Anglik, równą śmiałość mieli;  
Oba aż pod Niebiosą w Balonie lecieli;  
Oba Morze bez Łodzi przeszli bez Styrnika;  
Lecz Francuz był Autorem, y za Przewodnika.*

S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 18. Lutego R. 1786



Z Londynu d. 24. Stycz: Ow lotr, imieniem *Mulatte*, który za zaboystwo w przeszłym tygodniu był obieszony, zdjęty został z szubienicy na żądanie Felczerów, którzy otrzymali pozwolenie ciała iego anatomizować. Po skończoney operacyi, gdy owego trupa porzniętego w drobne sztuuki Felczerowie zostawili, niezmierny był tłok ludzi. Szwaycar stojący u drzwi fali, w ktorey czyniono anatomizacyą, wiele zebrał pieniędzy, a naybarziefy od Dam naszych, ktore niezmiernie były ciekawe widzieć owego anatomizowanego trupa. Ten tak wielki konkurs ludu, był też niezłym żniwem dla złodzieiów, którzy pewnie więcey iefzcze zyskali kradnąc, aniżeli ow Szwaycar.

Z Tangern d. 15. Grud: Cefarz *Marokański*, z uczynionego mu od Rzpłtey *Holenderskiej* prezentu, tak mocno był ukontentowany, iż powiedział: „Muszę to koniecznie wy„ znać, iż cokolwiek *Holendrzy* dobrzy moi przyjaciele mi „ dają, wszystko z szczerego serca mi dają. „

Z Nowego Yorku d. 6. Grud: Barzo mały kurs gotowych pieniędzy w *Stanach Ziednoczonych*, przymusił niektore z nich do wprowadzenia papierowych. Toż samo się stało niedawno w południowey *Karolinie*.

Z Kolonii d. 25. Stycz: Wielu tu jest tego zdania, iż nasz Xiążę Jmć Elektor, zamysła wktotce rozmaite znaczne u Dworu swiego czynić reformy.

Z Hagi d. 28. Stycz: Podług naszych *Gazet*, w *Kliwii* czynią się wielkie przygotowania do przyięcia woyska.

Z Londynu d. 24. Stycz: Dnia dzisiejszego znowu zostały rozpoczęte Parlamentowe Sessye, ktore Monarcha mówią swą zagaił.

Xiężniczka *Elżbieta* do zupełnego już przyszła zdrowia, y dnia dzisiejszego z Dworem z *Windsor* przybyła do Londynu.

Spodziewają się, iż wielki będzie hałas w Parlamencie z okoliczności, iż Krol Jmć przystąpił do Konfederacyi Xiążąt *Imperii* względem zamiany *Bawaryi*; ale już na to ma JPan *Pitt* odpowiedź gotową, że Krol Jmć przystąpił do tej Konfederacyi iako Elektor, a zatym niema obowiązku explikowania się w tej mierze Parlamentowi.

Generalny Konsul *Angielski* J.P. *Temple*, po wielu trudnościach, został naostatek od *Amerykańskiego Kongresu* uznany Konsulem W. *Brytanii*.

Parlament *Irlandzki* dnia 19. tego miesiąca zgromadził się; partya Dworska, barzo jest w nim liczna.

W *Dunmow* w *Essex*, przed dwoma dniami, umarła *Elżbieta Chapman*, mając lat 111.

Z *Hagi* d. 28. Stycz: Listy, ktore Minister *Francuski* w tym tygodniu przez kuryera posłał do *Wersalu*, ściągają się do terażniejszych krajowych interesów Rzeczypospolitey.

Mamy wiadomość z *Wiednia*, że Cesarz Jmć niezmiernie był ukontentowany z wyboru Barona *de Haësten* na urząd Ministra do swego Dworu.

Piszą z *Berlina*, że Krol Jmć *Pruski*, jeżeli kiedy, tedy teraz ofobliwie w dobrym znajduie się zdrowiu.

Z *Hamburga* d. 3. Lutego. *Porta* ogłosiła Ministrowi *Weneckiemu* w *Stambule*, iż z przyiazni ku Rzpltey, ogłosiła zapłatę za głowę *Baszy de Scutari*, ktory *Wenecki* kraj pułtołzył, y że wkrótce spodziewa się przystawienia iey do *Carogrodu*.

Zamek zwany *Oranierstein*, należący do Xiążęcia *Stadhudera*, przyległy do *Diez*, ma być znacznie rozprzeźstrzeżony, y nowe iedno skrzydło do niego dodadzą. Ztąd ie-

dnak wnosić nietrzeba, iż Xiążę *Stadhuder*, na zawsze z *Hagi* oddali się, tak iak niektóre głosiły Gazety bez fundamentu.

Z *Stambulu* d. 7. *Stycz*: To jest rzecz pewna, że od czasu rozpoczęcia sporów *Austryi* z *Holandya*, ani myślno nawet o ograniczeniu *Porty* z *Dworem Austryackim*, y to wszystko cokolwiek głosiły Gazety w tej mierze, było zmyślono.

Od czasu ozdrowienia Xiążęcia *Selim*, wielka tu panuje spokojność. Naywiększy interes, którym się tu teraz zatrudniają, jest powiększenie sił morskich *Porty Osmanskiej*.

Z *Nowego Yorku* d. 6. *Grud*: Przybyło do *Richemond* w *Wirginii* trzech *Algierczykow*, to jest dwóch mężczyzn, y jedna kobieta. Gubernator ich przywołał na examen, po którym, kazał ich wziąć w areszt, y dopoty w nim mają zostawać, póki dalszey, o nich z *Algieru* nie będzie wiadomości.

Z *Bruxelli* d. 27 *Stycznia*. Wyszedł tu Edykt zakazujący gry hazardownych, pod karą zapłacenia 300. *Czerwonych Złt*:

Z *Włoch* d. 21. *Stycz*: W *Rzymie* znówu głosić począł o złączeniu *Greckiego Kościoła* z *Rzymskim*.

Z *Madrytu* d. 16. *Stycznia*. *Arceybiskup de Toledo*, który edukował syna zmarłego *Infanta Don Louis*, dał takie o nim zaświadczenie *Krolowi Jmci*, które mu wiele czyni zalety. *Monarcha* zupełną dał mu moc, podług upodobania swego, dalszą kontynuować jego edukacyą.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 18. LUTEGO R. 1786.

P. *Jozef Antoni Machio*, robiący Instrumenta Fizyczne ze szkła, ma różne przedniey roboty *Barometry*, *Termometry*, *Machiny Elektryczne* do wielkich *Experymetow*, *Kamery Optyczne* y *Ciemne Latarnie Magiczne*, *Mikroskopia Słoneczne* y inne, *Telefkopia*, *Perspektywy*, *Machiny Pneumatyczne* z swemi

należytościami, Instrumenta do doświadczania natury wody y wszyfkich likworow, Zwierciadła powiększające, Fosfory twarde y płynne, Swiece Fosforowe bez ognia zapalić się od samego powietrza mogące, rozmaite na różne wzroki Okulary, y inne szkła powiększające. Przy tym, naprawuie Instrumenta popłute. Nauca także czynić doświadczenia z powietrzem nazwanym *Aer fixus*, y *Aer inflammabilis*. Obowiązuielię w naydalsze mieyska przesłać w całości żądane Instrumenta; ktore, iak są wybornie zrobione, tak barzo mierną ceną przedaie, szukając nie tak wielkiego zarobku, iak raczey dobrego z swey roboty u wszyfkich mienia. Mieszka w *Warszawie*, na *Krakowskim Przedmieściu*, naprzeciw Poczty pod Nrem 381.

Z mocy Dekretu Woytowskiego y Ławniczego Miasta *Starey Warszawy*, między kredytorami y sukcesorami niegdy Szll: Jana Chrystyana *Mentzelmana*, dnia 24. miesiąca Stycznia, Roku terażnieyszego, zaszłego, będzie się odprawiać na Ratuszu M.S.W. w izbie Woytowskiej publiczna Urzędowna licytacya dnia 18. Kwietnia roku bieżącego, to jest: we Wtorek po *Świątach Wielkonocnych* od godz: 3. po południu, Magazynu z Browarem y całym zabudowaniem niegdy Szll: *Mentzelmana* na *Szolcu* na *Ulicy Czerniakowskiej* przed rogatkami *Czerniakowskiemi* Nro 3024. stojącego. Ktoby sobie życzył nabyć takowy Magazyn, może wcześnię swoię plusofferencyą w Aktach Woytowskich M. S. W. zapisać.

U Piotra *Dufour* Drukarza JKMcI wyszła z podprasy Część I. Tomu VI. Dykcyonarza Historycznego sławnych ludzi, y wydaiesię Prenumerantom za rewersem, na ktory prenumerować będzie można aż do końca Marca, za cenę Zł: 80. aby dać czasu osobom w Prowincyach zostaiącym nabycia onego, po ktorym czasie, będzie trzeba płacić Zł: 90. U tegoż znajduia się nowe Xiążki następuiace: (1) *Trafil* frant na *fianta* *Komedy* Zł: 3. (2) *Filuterya* *Kom*: Zł: 3. (3) *Przestrogi* polityczne *Fedra* Zł: 1. Są pod prasa: *Warszawianin* w domu *Komedy*. *Paniec* *Gospodarz* *Kom*: tegoż *Autora*. *Hrabia* *Comminge* czyli *Pamiętniki* iego życia przez niego pisane, wyidą przy końcu Lutego.

Część *Kamienicy Dupontowskiej* na *Ulicy Brzozowey* pod Nrem 70. będącey, podług *Działu Urzędownie* sporządzonego do Ur: *Andrzeia Du Pont* Pułkownika woysk *Koron*: y pozostałey wdowy, iako też *Sukcesorow* należąca, Dekretami tak *Sądow JKMcI* *Affessor*: *Kor*: iako y *Sądow Radzieckich* M.S.W. w *Ekukucyi* zapadłych, na sprzedaż deklarowana, z powtorney prorogacyi *Urzędu* *Ekukutorskiego* na dzień 25. Miesiąca Lutego roku bieżącego 1786. jest wyznaczona; ktorey licytacya na *Ratuszu* M. S. W. po południu ostatni raz odprawiać się będzie.